

Piotr Bańkowski

Nieznane odmiany kilku polskich tekstów religijnych XV-go stulecia

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 29/1/4, 113-118

1932

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

III. MATERJAŁY.

Nieznane odmiany kilku polskich tekstów religijnych XV-go stulecia.

Jednym z niezbadanych dotychczas źródeł polskich tekstów rękopiśmiennych XV-go stulecia są inkunabuły, wywiezione z Polski po rozbiorach do Rosji, i przechowywane w wielkiej ilości w b. Cesarskiej Bibliotece Publicznej w Leningrodzie. Obok mnóstwa zapisek o charakterze religijnym i świeckim w języku łacińskim, trafiają się w nich na okładkach, na marginesach, na wprawionych kartach pergaminowych liczne glosy polskie, a od czasu do czasu — całe utwory. Na te ostatnie składają się zazwyczaj części pacierza, modlitwy i pieśni religijne, prozą lub wierszem, niekiedy ściśle związane z poszczególnymi ustępami książki, czasem noszące charakter zupełnie przypadkowy i przygodny. Jeden z takich zabytków, kryjących się po inkunabułach, polską parafrazę pieśni Ave maris stella, ogłosiłem w r. 1929-ym w „Pamiętniku Literackim“. Obecnie liczbę zabytków XV-go stulecia uzupełniam jeszcze kilku utworami poezji i prozy religijnej naszego średniowiecza, odnalezionymi w inkunabułach, przeznaczonych, za wyjątkiem jednego, do zwrotu Polsce przez Rząd Sowiecki na podstawie Traktatu Ryskiego. Żaden z tych zabytków nie jest nieznanymi literaturze polskiej. Są to nietylko nieznane utwory, ile raczej nieznane odpisy, redakcje i odmiany pomników piśmiennictwa, dawniej przez badaczy naszych ogłoszonych. Oczywiście, nie pozbawia to ich bynajmniej ani wartości literackiej, ani znaczenia językowego, nie mówiąc już o tem, że każdy wydobyty na światło zabytek rękopiśmienny owych czasów wzbogaca i uzupełnia ogólny obraz polskiej kultury średniowiecznej.

Wszystkie, ogłoszone poniżej, teksty podaję z zachowaniem pisowni rękopisów.

I.

Tekst wierszowanego Dekalogu polskiego
[z XV-go wieku.

Literatura polska XV-go wieku zna dotychczas sześć redakcyj wierszowanego Dekalogu, jeśli wziąć za podstawę podział tekstów, przeprowadzony przez J. Łosia w „Początkach Piśmiennictwa Polskiego“ (Lwów, 1922, str. 465). W ramach tych sześciu redakcyj Łoś umieścił zgórą 40 odmian rymowanego w języku polskim Dziesięciorga przykazań. Tak znaczna stosunkowo ilość odszukanych tekstów polskich jest bez wątpienia świadectwem niemałej popularności wierszowanego Dekalogu, co oczywiście nie jest jednoznaczne z jednakim stopniem popularności poszczególnych jego redakcyj. Najliczniej dotychczas jest reprezentowana redakcja 3-ia, obejmująca zgórą 20 odmian tekstów. Wszystkie odszukane i ogłoszone do r. 1893-go teksty Dekalogu zostały opisane i częściowo przedrukowane przez M. Bobowskiego w studjum p. t. „Polskie pieśni katolickie od najdawniejszych czasów do końca XVI-go w.“ (Kraków, 1893). Jego podział na redakcje i odmiany został przyjęty przez Łosia, który pięć redakcyj, wyróżnionych przez Bobowskiego, uzupełnił szóstą. Podany niżej tekst „Dziesięciorga przykazań“, nie stanowi osobnej, dotąd nieznannej redakcji, a należy do najpopularniejszej, oznaczonej u obu badaczy jako trzecia. Tekst ten znalazłem za okładką na karcie pergaminowej, wprawionej do inkunabułu p. t. „Herolt. Sermones de tempore et de sanctis“¹. Kto mógł ten tekst zapisać, dziś trudno jest ustalić, wiemy bowiem tyle tylko, że książka ta w w. XV-ym była własnością kolegiaty wiślickiej i że w późniejszych czasach, na początku wieku XIX-go, należała do biblioteki uniwersytetu Warszawskiego, skąd po r. 1831-ym została wywieziona z częścią biblioteki uniwersyteckiej do Petersburga.

Inkunabuł ten posiada przy obu okładkach, wewnątrz, po jednej karcie pergaminowej, z których pierwsza po jednej stronie jest zapisana całkowicie tekstem łacińsko-polskim. Na tekst ten składają się: „Pater noster“, dwa wiersze „Ave Maria“, „Credo“, „Salve Regina“ i „Dziesięcioro przykazań“. Cztery pierwsze modlitwy zapisane są w języku łacińskim, przyczem „Ave Maria“ zaopatrzona jest w następujące glosy polskie, tworzące do pewnego stopnia ułamkowy tekst polski:

Sdrovaabancz... Sdrovabancz... vissadzeny (?) exules/ ...lkayacz y placząc... Tego dla... obroczy... potem vignanyu... o dobrothliwa o mylosczywa o slothka dzevyca...

Ostatnią część pacierza „Dziesięcioro Bożego przykazania“, zapisano już całkowicie w języku polskim:

¹ Nürenberg. Ant. Koberger. 1480. Sygn. 9. 3. 1. 26^a.

„Pyrwa kaszn tworcza nassego nymasch myecz boga gynszego
 Ku prosznosczy nyestathku twego nyebyerzy nadarmo gymyena bozego
 Pamyatay thoby vyla by czyl swatho y nyedzela
 Chceszly myecz laska moya czczy oczcza mathka swoya
 Nyeszabyay bratha swego raka kasznya any reda
 Nyestroy grzechu nyeczystego procz vrzadu malszenskyego
 Nyekradny gymyenia czvdzego radnye vdzelay swego
 Nymov nasvego blysznego sslosczy swadzestwa falszywego
 Nyeszaday zony ge go thako zachowasch vrzand stadla twego
 W brathnych rzeczach nyekorzyeczy kaszn boza tak vgyyszcy“.

Porównanie powyższego tekstu z 15-tu tekstami Bobowskiego pozwala łatwo zauważyć, że jest on 16-ą odmianą 3-iej polskiej redakcji Dekalogu. Składa się on, jak i wszystkie inne tej redakcji, z 20-tu wierszy, zapisanych, jak widać, w 10-ciu wierszach. W porównaniu z nimi różni się najbardziej od tekstów 3-go i 6-go, a najbliższym jest: a) tekstu, odtworzonego przez Bobowskiego, b) tekstu, oznaczonego przez niego, jako 4-ty, a ogłoszonego przez A. Maciejowskiego w „Dodatkach do Piśmiennictwa Polskiego“ (str. 93), i przez Chomętowskiego — w „Sprawozdaniach Komisji językowej“ (T. I, str. 152), i c) tekstu Walewskiego, oznaczonego przez Bobowskiego, jako 12-y, a ogłoszonego przez Seredyńskiego w „Sprawozdaniach Komisji język.“ (T. I, str. 158). Od powyższych trzech tekstów wcale się nie różni tylko w dwu wierszach: 12-ym i 19-ym, różnice zaś między nimi zachodzące sprowadzają się do odmian fonetycznych i etymologicznych (np. pyrwy — pyrzy, czyl — czetyl, Byerzy — byerz), do wstawionych poszczególnych wyrazów (np. nadarmo), lub zastąpionych jednych przez drugie (np. bratha — zwađa). Zupełnie odmienną treść zawiera tylko wiersz 19-y. Całość, podobnie jak i te trzy odmiany — a w przeciwieństwie do pozostałych odmian i redakcyj, — nie ma na końcu żadnych dodatków, które się często spotyka w Dekalogach polskich, i wreszcie tekst nowy przestrzega właściwej tekstowi łacińskiemu kolejności przykazań.

Przytoczony „Dekalog“ i ułamek „Salve Regina“ nie wyczerpują wszystkich zabytków polszczyzny, kryjących się na kartach egzemplarza „Sermones“. Na marginesach i na ostatniej stronie znajdują się poszczególne wyrazy i dwa następujące zdania polskie, będące przekładem odpowiednich miejsc tekstu niemieckiego:

„Zbadeszly zyvo thedy tho thobye badze ku oczyszczyenyu a vmrzeszly thedy thobye badzye kvcznocze... povythan szwathy grobye w kthorym lezal bok szam“.

II.

Nieznana odmiana pieśni „Zdrowaś gwiazdo morska“ z w. XVego.

W zeszycie III-im XXVI-go rocznika „Pamiętnika Literackiego“, (str. 397/8), ogłosiłem nieznaną pieśń maryjnej

„Sdrowa bądź gwyasdo morska“, zapisany w latach 1492—1494, prawdopodobnie przez Jakuba z Kalisza, na jednej z kart inkunabułu Leningradzkiej Biblioteki Publicznej, pochodzącego z księgozbioru kościoła parafjalnego w Warcie. Tekst ten jest parafrazą znanej pieśni łacińskiej „Ave maris stella“, której autorem miał być Honorjusz Klementyn Fortunat, biskup z Poitiers. Mimo, że związek między obu pieśniami jest niewątpliwy i aż nadto widoczny, tem nie mniej tekst polski w wielu miejscach jest dość słabo w treści związany z łacińskim oryginałem, ma przestawione 4-ą i 5-ą zwrotki, jedną na miejsce drugiej, jest pozbawiony zupełnie zwrotki ostatniej, siódmej, i uderza niestaranną, a nawet zepsutą budową strofok i wierszy.

O wiele poprawniejszą i bliższą łacińskiego oryginału odmianą jest tekst, ogłoszony w r. 1898-ym przez M. Bobowskiego w „Polskich Pieśniach Katolickich“ (str. 67), a odnaleziony jeszcze w r. 1846-ym przez A. Maciejowskiego i poraz pierwszy przez niego podany do druku w kilka lat później w III-im tomie „Dodatków do Piśmiennictwa Polskiego“ (str. 142). Rękopis Maciejowskiego różni się znacznie i pełniejszą treścią i dokładniejszym przekładem i staranniejszą budową wiersza.

Obecnie udało się odnaleźć jeszcze jeden odpis tej pieśni z XV-go stulecia. Znajduje się on na karcie pergaminowej, wklejonej na końcu zniszczonego wilgocią i rozpadającego się inkunabułu, wywiezionego w r. 1832-im z Uniwersytetu Warszawskiego do b. Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Leningradzie¹.

Tekst ten będzie trzecią polską odmianą z XV go wieku, odbiegającą jednak zaledwie w kilku szczegółach od redakcji, podanej przez autora „Piśmiennictwa Polskiego“, a przedrukowanej przez Bobowskiego. Obie posiadają pełnych siedem zwrotek czterowierszowych, z rymami aa bb, z tą różnicą, że w nowej redakcji zwrotki nie są wcale wyodrębnione, a tylko zaznaczono początek każdej zapomocą wielkiej litery pierwszego wyrazu. W obu widoczna dbałość o prawidłową, sześciogłoskową miarę wierszową. Z właściwości ortograficznych i gramatycznych trzeciej redakcji, nie spotykanych we wspomnianych wyżej obu tekstach, zasługuje na uwagę używanie stale th zamiast t, sch zamiast ś, ź, sz, form nam (cel. l. mn.), i mathkām, mylām, rzeczniczka (narz. l. p). W treści — różnice bardzo nieznaczne: sprowadzają się do kilku zaledwie odmiennych wyrazów w zwrotkach 4-ej, 5-ej i 7-ej i do braku w ogłaszanej obecnie redakcji — allâ (alleluja) po zwrotkach 4-ej i 7-ej. Warto przytem zauważyć, że jest to pierwszy tekst,

¹ „Formule epistolarum domini Caroli“. Heidelberg, 1490. Sygn. 9. 4. 2. 16^b.

przy którym zapisujący go zaznacza, że daje polski przekład „Ave maris stella“.

„Ave maris stella modo volgari
 Szdrowasch gwyaszdo morszka boscha
 mathko szwyatha y dzyewyczo czystha
 vlyczko nyebeska, Byerzącz poszdrowyeny
 y angelszkye pyeny day myrne bydleny
 y wyn othpuszczeny, Roszważszy szwyżane
 oszwyecz zaslepyone othpącz nashe
 szlosczy uprosch nam dobroczy, Vkasch
 scha nam mathkām y myłam rzecznyczkām
 v schyna thwoyego y pana naschego,
 Dzyewyczo oschobna nath vschyszthky
 pokorna vczyn roszważzane nasch
 czysthe y skromne, Day nam zywoth
 czysthy y chodnyk przeszpyszczny
 iesusa ogladacz vnyebye scha radowacz,
 Bącz czeszcz bogu oczczu y schynu
 bozemu y duchv szwyathemu v troczy
 yedyneyemu. Amen. Schąnscha (Się się?)

III.

Nieznana odmiana modlitwy maryjnej z XV wieku.

W inkunabule „Postilla Guillerini“¹, pochodzącym również z biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, znajduje się na odwrocie karty tytułowej starannie i czytelnie ręką XV stulecia zapisana modlitwa maryjna, zaczynająca się od słów „Sdrova bącz Naszwathsza maria“. I ten tekst w tej postaci, w jakiej go tu widzimy, nie był dotychczas nigdzie drukowany. Druga i jedyna odmienna redakcja, przechowała się na okładce książki z tegoż stulecia: „Tabula thematium dominicarum totius anni“ skąd w r. 1900 podał ją w podobiznie Kopera w „Spisie druków epoki Jagiellońskiej...“ (str. 17). Modlitwie tej poświęca kilka uwag J. Łoś w „Początkach piśmiennictwa polskiego“ (str. 203/4), powtarzając, między innymi, za prof. A. Brücknerem, że jest ona ciekawa dlatego, że się z górą w sto lat później powtarza w drugim wydaniu Różańca P. Maryi, ks. Abraama Bzowskiego z r. 1606. Należy ona do modlitw odpustowych, gdyż samo noszenie jej przy sobie ma zapewniać skruszonemu bratu lub siostrze Różanego wianka 11 tysięcy dni odpustu.

Zestawienie i analiza obu tekstów pozwala stwierdzić, że ogłaszany poniżej tekst jest tą samą modlitwą, ale w nowej nieznannej redakcji, co szczególnie występuje pod koniec. Pełniejsza w treści, inaczej i obszerniej, niż modlitwa pierwsza, rozwija ostatnie dwa zdania. Kilka odmiennych form gramatycznych i dowolność ortograficzna uzupełniają indywidualny wyraz tego tekstu:

¹ „Postilla Guillerini super et evangelia de tempore et de sanctis et pro defunctis“. Argentinae, 1486, Sygn. 9. 2. 5. 16. Inkunabuł ten nie podlega wydaniu Rządowi Polskiemu.

„Sdrowa bącz Naszwathsza maria mathko
bosza Krolewnyo nyeszka (niebieska) vlyczko rayzka
pany thego szwatha thý yesz oszoblýwa dze-
vycza czystha thý yesz poczała yeszusza przez
grzechy thý yesz porodzýla stworzyczela
y szbavyczela thego szvatha w kthorým ýa
nyewathpya myoglsza (módl się) sza
nyamy do yeszusza mylego szynya thwoyego
a raczy nynýe szbavycz nasz odephszego
szlego amen.

P. Bańkowski.

Mickiewicz po łotewsku.

Od lat przeszło trzydziestu między polskimi bibliografami i historykami literatury krąży fantastyczne wieści o przekładach Mickiewicza na język łotewski¹. Wieści te, aczkolwiek nieliczne, zawierają tyleż prawdy co i fałszu. Dzisiaj, gdy po bałamutnych informacjach Stolarzewicza, tak wzorowo uporządkowano bibliografię przekładów Mickiewicza na języki litewski² oraz żydowski i hebrajski³, czas ustalić nasze wiadomości o utworach wieszca, przełożonych na język łotewski. Dzięki szerokiej skali opracowania bibliografii zawartości czasopism i wydawnictw zbiorowych łotewskich oraz uprzejmości ryskich bibliotekarzy mam zupełnie uzasadnioną pewność, że poza niżej wymienionymi przekładami mogą się znaleźć jeszcze jakieś przekłady tylko z lat 1907—1919. O ile jednak się znajdują, to będą poezje drobne i zgóry można przewidzieć, że będzie ich bardzo niewiele.

Nie istnieje żaden przekład w wydawnictwie książkowym. Zebrane tu rozproszone są po czasopismach, wydawnictwach zbiorowych (poz. 23), kalendarzach (22), dodatkach do gazet (9) i gazetach (poz. 3, 12, 14—16 i 24). Uporządkowane według alfabetu tytułów polskich (w liczbie 20) są to następujące przekłady (w liczbie 26):

¹ Dr. W. W[isłocki]: Mickiewicziana z pierwszej połowy roku jubileuszowego... Kraków 1898. [Odbicie z *Czasu* nr. 144...]. Na str. 6 podaje: „Sonety i ballady w tłumaczeniu na język łotewski Janszewskiego i Silbersa. Ryga, 1898, w 8-ce, str.?”

L. Stolarzewicz: Bibliografia pism Mickiewicza. Wilno 1924. na str. 167: „715) Pan Tadeusz, tłum. Janszewskiego, Ryga, 1898. 716) Konrad Wallenrod (przeł. Edward Silbers), Ryga, 1898. 717) Sonety krymskie i Ballady (przeł. Janszewski i E. Silbers), Ryga, 1898“.

S. Piękoń w bibliografii dodanej do wstępu do „Pana Tadeusza“ (Biblioteka Narodowa. Serja I. nr. 83) w nakładzie drugim na str. CLVI podaje: „tłum. Sudraba Edzus, druk w czasop. *Austrums*, Ryga 1899“. W pierwszym nakładzie (str. CLI) było jeszcze błędnie: „tłum. Janszewski“.

² M. Brensztejn: Bibliografia utworów Mickiewicza przełożonych na język litewski. — *Źródła mocy*. 1927. z. 1. str. 69—79 i odb.

³ P. Kon: Przekłady Mickiewiczowskie w literaturze hebrajskiej i żydowskiej. — tamże str. 47—67.